VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 73)**

z dnia 23 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 73)

23 lutego 2017 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie wniosku w sprawie wyboru na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druk nr 1310).

W posiedzeniu udział wzięli: prof. dr hab. **Grzegorz Jędrejek** kandydat na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał. W porządku dziennym mamy zaopiniowanie na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego kandydata zgłoszonego przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości. Zgłoszona została jedna kandydatura. Bardzo serdecznie wszystkich państwa witam. W szczególności witam pana profesora Grzegorza Jędrejka. Witam panie i panów posłów oraz sekretarzy Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku obrad dzisiejszego posiedzenia? Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż po raz kolejny w przypadku głosowania i opiniowania kandydatury na sędziego Trybunału Konstytucyjnego dochodzi do naruszenia regulaminu Sejmu. Przypomnę panu przewodniczącemu i szanownym państwu, że jeszcze w porządku obrad nie ma tego punktu, ponieważ dopiero jutro będzie on głosowany, a w związku z tym nie ma możliwości zwołania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w tym ekstraordynaryjnym trybie. Natomiast tak naprawdę powoduje to, panie przewodniczący… Tak właśnie wygląda rozmowa w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przecież słuchamy. Słuchamy, no mów dalej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, tak, proszę kontynuować.

Poseł Borys Budka (PO):

Jednocześnie równolegle toczy się zaplanowane wcześniej posiedzenie komisji kodyfikacyjnej w sprawie Kodeksu karnego, w której to komisji wielu z nas zasiada. Dlatego nawet z szacunku dla pana profesora, kandydata do Trybunału Konstytucyjnego, należałoby przestrzegać sejmowych procedur i nie robić wszystkiego na zapalenie płuc. Wczoraj druk wpłynął do Sejmu, a już jutro chcecie państwo głosować tę kandydaturę. To jest Trybunał Konstytucyjny, to jest poważny kandydat z poważnej uczelni z poważnym dorobkiem naukowym, a państwo po raz kolejny traktujecie Trybunał Konstytucyjny jako ciało, do którego na szybko trzeba kogoś wybrać. Panie przewodniczący, w myśl standardów parlamentarnych pytam: Dlaczego po raz kolejny tak postępujecie w stosunku do Trybunału Konstytucyjnego? Przecież wiecie, jaki jest harmonogram obrad Sejmu i mogliście

albo zgłosić tę kandydaturę wcześniej, albo poczekać do następnego posiedzenia Sejmu, żebyśmy nie naruszali regulaminu i żeby kolejny sędzia, bo pewnie przegłosujecie tę kandydaturę, nie miał tej etykiety złamania regulaminu Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, ja chciałabym zwrócić pana uwagę na treść art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu: Poddanie pod głosowanie wniosków w sprawie wyboru lub powołania przez Sejm poszczególnych osób na stanowiska państwowe określone w art. 26, art. 27 i art. 29, czyli dotyczącego również wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, nie może odbyć się wcześniej niż siódmego dnia od dnia doręczenia posłom druku zawierającego kandydatury, chyba że Sejm postanowi inaczej. Nie ma żadnej ekstraordynaryjnej sytuacji, która wskazywałaby na to, że musimy w tym momencie działać tak szybko. Działanie w takim tempie zaprzecza transparentności, jak rozumiem, uwłacza także panu sędziemu, który nie chciałby być wybierany w tak szybkim tempie, bez pełnej akceptacji ze strony zarówno opinii społecznej, jak i członków parlamentu. Organizacje pozarządowe postulują od wielu lat, aby wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego był poprzedzony debatą publiczną, aby można było taką kandydaturę prawidłowo ocenić, zadać wszystkie pytania, które powinny zostać zadane. Nie ma żadnych podstaw do tego, aby w tym momencie procedować w tak szybki sposób i bez odpowiedniego przygotowania. Dlatego składam wniosek formalny o przerwę do czasu zorganizowania pracy w ten sposób, aby organizacje pozarządowe mogły zorganizować w tym czasie wysłuchanie publiczne, które czyniłoby zadość temu, jak powinna wyglądać procedura wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani profesor poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja składam wniosek odmienny, żeby nie organizować żadnych wysłuchań publicznych, nie wprowadzać żadnych pozakonstytucyjnych i pozaustawowych elementów. Do tej pory ja sama byłam podmiotem tego rodzaju działań, że środowiska lewicowe, żeby nie powiedzieć lewackie, uzurpują sobie prawo do odsłuchiwania, wysłuchiwania, nękania kandydatów i zadawania pytań o ich przekonania, czego to konstytucja wyraźnie zabrania. Konstytucja stanowi wyraźnie, że ocenie podlega tylko wyjątkowy dorobek prawny i tylko tym kandydat musi się charakteryzować. Taki dorobek prawny nie jest oceniany i ustalany na zgromadzeniach publicznych organizowanych przez lewackie bojówki, tylko taka ocena dokonywana jest właśnie na podstawie życiorysu, z którym możemy się zapoznać. To dorobek kandydata o nim świadczy, a nie element pozaprawny, z którym wreszcie w tej kadencji zerwano. Tak że składam wniosek odmienny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, naprawdę stoimy przed wyborem kogoś na bardzo ważną funkcję. Jest poważny kandydat, który ma dorobek, co rzeczywiście wynika z liczby publikacji, ale my nie możemy się z tym dorobkiem zapoznać w ciągu dwóch czy trzech godzin. To jest po prostu jakiś absurd. Żeby rozpatrzyć kandydaturę merytorycznie, to trzeba zasięgnąć jakiejś opinii, zajrzeć do tych książek, zobaczyć, co pan profesor robił, co tam jest. Jak powiadam, zebrać należy również opinię osób, które jakoś znają jego działalność i dorobek naukowy, żeby głosować zgodnie z własnym sumieniem i z własnym przekonaniem, że to jest dobry kandydat. Robicie z tego po prostu taki walec polityczny, że należy natychmiast przegłosować tę kandydaturę i koniec. Takie procedowanie uwłacza godności pana profesora, godności Sejmu, godności Trybunału Konstytucyjnego. Czy naprawdę nie możecie robić tego w sposób przyzwoity?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Robimy to w sposób przyzwoity i bez zbędnej zwłoki. Przypomnę tylko argumentację, której państwo używaliście we wcześniejszych debatach, że skład Trybunału powinien być niezwłocznie, jak wtedy państwo podnosiliście, uzupełniany. Wzięliśmy sobie do serca wasze głosy z tamtej debaty i dlatego postanowiliśmy uzupełnić skład Trybunału bez zbędnej zwłoki. Proszę bardzo, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, nawet działanie w trybie niezwłocznym nie wyłącza stosowania obowiązujących przepisów regulaminu Sejmu. To, że będzie wakat do obsadzenia w Trybunale Konstytucyjnym, wiemy już od jakiegoś czasu, bo jest to przedmiotem debaty publicznej, a więc rezygnacja ze stanowiska pana sędziego Wróbla. Teraz jeżeli państwo chcielibyście postępować zgodnie z literą i z poszanowaniem prawa, to mogliście się przygotować do tego głosowania wcześniej, odpowiednio doręczyć druki członkom Komisji i uwzględnić w planach pracy Komisji na tym posiedzeniu Sejmu głosowanie nad tą kandydaturą, czego nie zrobiliście. Czekaliście do ostatniej chwili i na godzinę przed wprowadzacie bezprawnie i w sposób skandaliczny ten porządek obrad, kiedy jeszcze nie jest wiadomo, czy w ogóle jutro podczas posiedzenia Sejmu ta kandydatura będzie przedmiotem głosowania. Ja panu przewodniczącemu przypomnę, że pan pełni funkcję, z którą wiąże się przestrzeganie zasad regulaminu Sejmu. To właśnie wasza ustawa spowodowała, że jedyną podstawą prawną wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego jest regulamin Sejmu i art. 30. Jeżeli spojrzymy w jego treść, a cytowała go przed chwilą poseł Gasiuk-Pihowicz, to tam jest napisane czarno na białym, że nie można podejmować prac wcześniej niż w terminie siedmiu dni od doręczenia druków, a wy to chcecie zrobić w siedemnaście godzin. Ja przypomnę panu przewodniczącemu, że siedem dni to jest więcej niż siedemnaście godzin. Jeżeli pan jako przewodniczący chciałby sprostać tej niezwykle odpowiedzialnej funkcji bycia przewodniczącym Komisji, powinien pan bez naszego wniosku w ogóle nie powoływać tego posiedzenia albo ogłosić przerwę do kolejnego posiedzenia Sejmu.

Pani poseł Pawłowicz, sama pani wielokrotnie wskazywała, że każde działanie Komisji – organu władz państwowych powinno się odbywać na podstawie prawa i w ramach prawa. Proszę mi zatem wskazać, jaka jest podstawa prawna tego posiedzenia Komisji, oprócz zwykłego chciejstwa polityków PiS-u? Jaka jest podstawa prawna, żebyśmy w trybie ekstraordynaryjnym rozpatrywali kandydaturę do Trybunału Konstytucyjnego? Jaka jest podstawa prawna, już nie chcę się odwoływać do argumentów emocjonalnych i argumentów politycznych, do traktowania w obraźliwy sposób i organizacji pozarządowych, i posłów opozycyjnych, i każdego obywatela, który ma prawo zasięgnąć wiedzy na temat kandydata do Trybunału Konstytucyjnego? Jak pani po ludzku nie wstyd w budynku Sejmu podczas posiedzenia Komisji używać tego typu sformułowań? Ma pani tytuł naukowy, jest pani posłem, pani powinna reprezentować tutaj chociaż minimum wartości.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pan sobie odpuści, naprawdę. Szpileczką ten balonik przebijemy…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie przerywać panu posłowi, jeżeli pani…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Pani poseł, musi mieć pani świadomość, że każda akcja wywołuje reakcję. Nie pozwolimy, żeby pani…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, udzielę pani głosu za chwilę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

…w obraźliwy sposób traktowała każdą inną osobę, która się z panią politycznie nie zgadza, albo ma inne poglądy polityczne. Przecież to jest karygodne. Oczekuję od pani, że pani cofnie te słowa…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Zachęcacie do zabijania…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, udzielę pani głosu za chwilę. Proszę się powstrzymać.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Że pani cofnie te słowa i przeprosi wszystkich, którzy chcieliby wypełniać swoje nie tylko parlamentarne obowiązki, ale zwykłe obywatelskie prawa, prawo do wiedzy i prawo do informacji. Proszę przeprosić wszystkich, którzy mogli się poczuć i poczuli się urażeni pani wypowiedzią.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Do tego co zostało już powiedziane, chciałam jeszcze dodać, że zgodnie z regulaminem powinno upłynąć co najmniej siedem dni od zgłoszenia wniosku. To po pierwsze. Oczywiście regulamin przewiduje możliwość szybszego procedowania, ale przypomnę państwu, że podczas konwentu został zgłoszony sprzeciw do tego właśnie przyspieszonego trybu, jeżeli chodzi o procedurę wprowadzenia do porządku obrad posiedzenia Sejmu wyboru sędziego do Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym obecnie Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka nie ma nawet pewności co do tego, że podczas najbliższego posiedzenia Sejmu ten punkt zostanie wprowadzony do porządku obrad. W związku z tym będzie on głosowany, panie przewodniczący, dopiero w jutrzejszym bloku głosowań, co wcale nie oznacza, że zostanie wprowadzony na najbliższe posiedzenie. Już chociażby z tego względu powinniśmy poczekać na decyzję nie tylko Sejmu, ale chociażby pana marszałka, czy podtrzyma on wprowadzenie tego punktu do porządku obrad posiedzenia. To oznacza, że mamy wystarczająco dużo czasu, żeby zaopiniować tę kandydaturę podczas następnego posiedzenia, bo to też było podnoszone. To nie chodzi o to, żebyśmy poprzez pytania mieli komukolwiek dokuczać, bo żeby podjąć właściwą decyzję, to trzeba mieć po prostu wiedzę, a nie wszyscy znamy kandydata. Wiedzę dotycząca zarówno dorobku, jak i samej osoby kandydata, chcielibyśmy pozyskać, nie szukając żadnych innych podtekstów, które tutaj przed chwilą były podnoszone. W związku z tym wydaje mi się, panie przewodniczący, że powinniśmy poczekać przynajmniej do jutra, a w ogóle to powinniśmy umożliwić wszystkim właściwe przygotowanie się, żebyśmy nie popełniali błędów, które przy takim procedowaniu, nie tylko w tej sprawie, ale również w innych sprawach, zdarzają się co chwila, czego mamy efekty w postaci poprawek zgłaszanych do uchwalonych w zbyt dużym tempie przepisów ustaw. Natomiast myślę, że kandydat chciałby, by rozmowa z nim przebiegała spokojnie, w sposób właściwy i zgodnie z przepisami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jestem państwu niezmiernie wdzięczny za to, że troszczycie się o przestrzeganie regulaminu Sejmu. Tym bardziej się cieszę, że dotychczas państwo go nie przestrzegaliście.

Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ten zarzut należałoby uzasadnić. Jeżeli więc po mojej wypowiedzi powiedział pan, że nie przestrzegamy regulaminu, to proszę mi powiedzieć, w którym momencie podjęłam działania, które ten regulamin naruszały.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Okupacja mównicy sejmowej. Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, tu się pan myli, ponieważ ja nie okupowałam mównicy sejmowej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Okupowała pani. Przy fotelu marszałka pani stała.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, otóż to jest nie…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ja jestem wicemarszałkiem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Okupowała pani jego miejsce razem z panią Kidawą-Błońską.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia. Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zastanawiam się, panie przewodniczący, czy pan świadomie wywołuje takie emocje po to, żeby później zamknąć posiedzenie i powiedzieć, że posłowie się emocjonują, a w związku z tym nie będziemy prowadzić żadnej dyskusji. Nie na tym świat polega. W parlamencie powinniśmy dyskutować, a od tego jest regulamin, który porządkuje sposób procedowania Komisji i całego Sejmu. Art. 152 ust. 5 regulaminu jest bezwzględny w tym przypadku i myślę, że naprawdę dobrze byłoby, żebyśmy to posiedzenie odbyli w spokoju i mieli też czas na przygotowanie się na rozmowę z kandydatem, który ma swój dorobek i swoje doświadczenie, bo mamy szereg pytań do kandydata. W związku z tym, że posiedzenie zostało zwołane dwie godziny przed tym posiedzeniem, a nie trzy dni wymagane przez regulamin, dlatego wnioskuję o to, żeby posiedzenie przełożyć na dzień 8 marca 2017 r. i proszę traktować to jako wniosek formalny. Uważam, że nie powinniśmy procedować w tak nagłym trybie. Nawet jeżeli Sejm podejmie jutro decyzję o wprowadzeniu tego do porządku, to może to zrobić na następnym posiedzeniu. Jeżeli pani sędzia Przyłębska wyznacza w Trybunale dwie czy trzy sprawy w miesiącu, to naprawdę nic się nie wydarzy, jak my będziemy mieli dwa tygodnie więcej na normalne zapoznanie się z kandydatem, a więc z jego dorobkiem. Powinniśmy mieć czas na spokojną rozmowę z kandydatem, a nie pod presją czasu, bo za chwilę nam pan powie, że o trzynastej kończy się nasz czas w tej sali i w związku z tym trzeba wychodzić. To urąga powadze sprawy. Decydujemy o wyborze kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, wciąż jednego z najważniejszych organów konstytucyjnych, a my to mamy robić po łebkach, tak jak uchwalaliście państwo ustawę o drzewach, której się wstydzicie do teraz, bo widzicie, jakie są tego skutki. Nie powinniśmy w ten sposób uchwalać przepisów prawa, co mówimy państwu od roku. Ten tryb jest niedopuszczalny, bo popełniamy zbyt dużo błędów. Dlatego apeluję do państwa i do pana przewodniczącego, żebyśmy przełożyli to posiedzenie na 8 marca 2017 r. Proszę potraktować to jako wniosek formalny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł profesor Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja składam wniosek przeciwny. Natomiast chcę też uświadomić państwu, że o ile konstytucja mówi o tym, że kandydat powinien wykazywać się wybitną wiedzą prawniczą, to tej wiedzy prawniczej pana profesora nie będzie sprawdzała pani magister Dolniak, bo po prostu nie jest do tego przygotowana merytorycznie. Potwierdzeniem tych kwalifikacji są kolejne egzaminy i tytuły naukowe nadawane przez uprawnione do tego organy państwa, które weryfikowały wiedzę i dorobek naukowy. To jest oczywiście pewnego rodzaju fikcja, to co wyobraża sobie pani poseł Dolniak, że zrobi sprawdzian naukowy profesorowi uniwersyteckiemu z habilitacją i ogromnym dorobkiem naukowym. Ja myślę, że to musi się opierać na pewnym zaufaniu do działań organów państwa, które nadawały stopnie i tytuły czy je zatwierdzały. Jeśli oczywiście ktoś ma ochotę, a zapewne państwo z opozycji mają, to może zapoznać się z tym dorobkiem, natomiast

nie widzę możliwości na przeprowadzenie egzaminu merytorycznego i naukowego kandydatowi, przepraszam ja o poseł Dolniak mówię, w stosunku do którego być może nie umielibyście państwo poprawnie pytań sformułować. Dziękuję bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę nie rozmawiać przez telefon podczas prac Komisji, panie przewodniczący. Proszę prowadzić posiedzenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o cierpliwość.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę grzeczniej, pani Gasiuk-Pihowicz. Grzeczniej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Szczerba, a potem pan poseł Sanocki.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wczoraj odbyła się debata na temat jakości stanowionego prawa w Sejmie w tej kadencji. Wczoraj również odbyła się debata na temat kiepskiej jakości procedowania nad ustawami, a w tym przypadku nad wyborem sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Chciałbym powiedzieć o rzeczy podstawowej. Państwo posłowie wspominali o tym, że został złamany regulamin, bo nie przestrzegacie państwo tego siedmiodniowego okresu, w którym pan przewodniczący ma prawo zwołać posiedzenie Komisji. To nie jest tylko nasze prawo, ale prawem obywatelskim jest wiedza o tym, kto kandyduje na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Sądy są trzecią władzą i odgrywają istotną i fundamentalną rolę w państwie prawnym, dlatego kluczowe jest, kim są sędziowie. Proces wyboru sędziów, do Trybunału Konstytucyjnego w szczególności, powinien być transparentny i powinien dawać możliwość zabrania głosu różnym środowiskom, a nie tylko posłom. Nie tylko posłowie powinni mieć możliwość zadawania określonych pytań, ale również organizacje pozarządowe i środowiska prawnicze czy korporacje prawnicze. Chciałbym również przypomnieć, że dobrą tradycją, która praktykowana była wcześniej, jest tak zwany obywatelski monitoring kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. On funkcjonuje od 2006 r. i różne organizacje, w tym Helsińska Fundacja Praw Człowieka, ale również Polska Sekcja Międzynarodowej Komisji Prawników, prowadzą ten monitoring. Praktyka wysłuchań publicznych i przedstawiania odpowiedzi na kwestionariusze, które przedstawiały te organizacje pozarządowe kandydatom, dawała szansę, żeby poznać dogłębnie dorobek, jak również zapoznać się z określonym kandydatem. Panie przewodniczący, ja o godzinie 11.38 nie mogłem znaleźć na stronie internetowej druku nr 1310, który dotyczy przedstawionego dziś kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego pana profesora Jędrejka. Naprawdę, proszę nas traktować w sposób poważny, my naprawdę w ciągu dwudziestu minut od momentu poznania nazwiska kandydata, nie jesteśmy w stanie ani zapoznać się z jego dorobkiem, ani przygotować pytań. To nie jest tryb, który wymaga takiego pośpiechu. Chciałbym również przypomnieć, że cały czas pojawiają się w przestrzeni publicznej pytania dotyczące rezygnacji sędziego Wróbla i spełnienia w tym zakresie określonych warunków, które umożliwiają nam wybór kolejnego kandydata w miejsce pana sędziego Wróbla. Apelowałbym więc o zaprzestanie takich działań, które powodują niepotrzebny pospiech, bo jak państwo posłowie przytoczyli i przypomnieli, macie państwo w swoim dorobku parlamentarnym uchwalanie ustaw w sposób pospieszny. Efektem jest ustawa o ochronie przyrody, efektem jest katastrofa ekologiczna i niekontrolowana wycinka drzew w całym…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Do rzeczy.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Do rzeczy. Chciałbym poprzeć wniosek pana posła Roberta Kropiwnickiego w sprawie zarządzenia przerwy do 8 marca i przystąpienie do opiniowania kandydata właśnie w tym dniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan poseł Janusz Sanocki, tylko proszę o zwięzłą wypowiedź, bo wciąż jesteśmy jeszcze na etapie przyjmowania porządku dzisiejszego posiedzenia. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący. Strasznie mi przykro, że muszę powiedzieć to, co powiem, ale nie mogę się zgodzić na ton wypowiedzi pani poseł Pawłowicz. Skoro kandydata ma oceniać parlament, Sejm i posłowie, to pani poseł Pawłowicz nie może kwestionować na przykład prawa pani Dolniak i jej poziomu wykształcenia, bo nigdzie w konstytucji ani w ustawie nie ma kryterium wykształcenia, a my nie jesteśmy radą wydziału prawa, żebyśmy to oceniali. Natomiast jako parlament, jako Sejm, jako posłowie mamy prawo ocenić kandydata i musimy mieć do tego czas. Bardzo proszę panią poseł Pawłowicz, żeby odnosiła się z pewnym szacunkiem również do politycznych przeciwników. Przychodzi mi na myśl cytat z Kmicica z Potopu, kiedy mówi do Radziwiłła: pozwól mi wasza miłość z serca służyć, a nie z przymusu. Stawiacie nas państwo w takiej sytuacji, że nawet popierając wiele działań PiS-u i rządu, tak jak ja to robię, że muszę pogwałcić swoje poczucie przyzwoitości i nie mając czasu na zapoznanie się z kandydaturą pana profesora, po prostu nie mogę głosować za. Tymczasem wysłuchuję tutaj jeszcze wypowiedzi, że pani poseł x czy y nie ma kwalifikacji do oceny kandydata. Proszę panią…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Merytorycznie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To jest merytoryczna wypowiedź w odróżnieniu od tego, co pani mówi. Pani jednak reprezentuje jakiś status, co mówiłem już prywatnie, ale niestety pani tego statusu nadużywa. Panie przewodniczący, nie ma potrzeby takiego pośpiechu, bo musimy mieć czas na zapoznanie się z kandydaturą. Po coś jest regulamin, po coś jest konstytucja, po coś są ustawy, żebyśmy ich przestrzegali. Jak można stawiać i pana profesora, i nas wszystkich w takiej sytuacji, żebyśmy hurra – wpieriod na miny musieli podjąć taką decyzję. Niestety zdecydowanie przychylam się do głosów opozycji, żeby to przełożyć. Bardzo was proszę, poświęćcie więcej refleksji przed wprowadzaniem tego typu inicjatyw na forum Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł… Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Poseł Paszyk.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Rzadko zabieram głos, więc tym bardziej dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chciałbym zaapelować i prosić panią poseł Pawłowicz oraz innych targanych emocjami, żeby jednak tonować te wypowiedzi i nie doprowadzać do takiej sytuacji, że się tu będziemy nawzajem obrażać, bo naprawdę pani poseł, sytuacja tego nie wymaga.

Drugi wątek, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Bardzo często w ostatnich dniach i tygodniach w wypowiedziach posłowie PiS-u uskarżali się na to, że zainteresowanie Komisji Europejskiej i instytucji europejskich wzbudza sposób przygotowania czy procedowania nad poszczególnymi ustawami w Sejmie. Pani profesor i inni koledzy z PiS-u. Wytwarzanie takiej atmosfery, jak dziś w tej sali, jest najlepszą zachętą do tego, żeby to zainteresowanie ze strony instytucji europejskich, tudzież organizacji zajmujących się monitorowaniem przestrzegania praworządności, rodziło się samo z siebie. Dlatego również chciałem się przyłączyć do wniosku posła Kropiwnickiego, abyśmy nie robili tu jakiegoś sprintu, jeśli chodzi o rozpatrywanie kandydatury. Po pierwsze, krzywdzicie

państwo samą osobę kandydata, jak również niepotrzebnie znowu wytwarzamy taki klimat, który będzie prowokował do podważania tego, co u nas w Sejmie się dzieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeszcze pani poseł Gasiuk-Pihowicz, ale ponieważ zgłasza się pani po raz drugi, to bardzo proszę o zwięzłą wypowiedź.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, muszę stanowczo zaprotestować przeciwko obrażaniu członków polskiego parlamentu, niezależnie od tego czy należą oni do mojego klubu, czy do innego. Szanowni państwo, my wszyscy zostaliśmy wybrani przez obywateli i wszystkim nam należy się szacunek. Nie może być tak, że jesteśmy obrażani w sali poselskiej tylko dlatego, że nie należymy do Klubu Poselskiego PiS. Nas wybrali obywatele i to, co państwo w tym momencie robią, takie faworyzowanie tylko swojego klubu jest zaprzeczeniem demokracji. Tu są obecni również przedstawiciele Klubu Poselskiego PiS, którzy nie mają nic wspólnego z wykształceniem prawniczym. Zapewne są pielęgniarki, nauczyciele i oni wszyscy zajmują się czasami rzeczami spoza zakresu swojego merytorycznego wykształcenia, ale są posłami Sejmu Rzeczypospolitej wybranymi przez obywateli i nie może być tak, że państwo obrażają nas tylko dlatego, że nie jesteśmy z państwa klubu poselskiego. Stanowczo przeciwko temu protestuję i jeszcze raz powtórzę, że dwa dni przed wyborem sędziego nawet nie znaliśmy, ani opinia publiczna, ani my jako posłowie, imienia i nazwiska kandydata. Na dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji dowiadujemy się, że została ona zwołana. Ten punkt nie jest w porządku obrad Sejmu, więc nie ma możliwości zwołania komisji sejmowej ad hoc, bo taka możliwość istnieje tylko co do spraw, które są objęte porządkiem danego posiedzenia Sejmu. Tak nie można prowadzić procedury wyboru kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Do Trybunału Konstytucyjnego powinni być wybierani najlepsi prawnicy, a nie najwierniejsi PiS-owi prawnicy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Został złożony wniosek o przerwę w posiedzeniu Komisji do dnia… Raz było 7, potem 8 marca…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Do 8 marca, bo to jest następne posiedzenie Sejmu, które jest za dwa tygodnie i uważam, że byłby to wystarczający czas na przygotowanie się do tej dyskusji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o przerwę w prowadzeniu obrad Komisji? (11) Dziękuję. Kto jest przeciw? (11) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Waldemara Budę o przedstawienie kandydatury pana profesora Jędrejki.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, ja prosiłem, żeby podać podstawę prawną zwołania tego posiedzenia Komisji, a pan przewodniczący nie odpowiedział mi na to pytanie. Jaka jest podstawa prawna w regulaminie Sejmu do zwołania tego posiedzenia Komisji? Jaka jest podstawa prawna? Dopóki nie będziemy mieli odpowiedzi, nie możemy kontynuować prac.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Terminy posiedzeń wyznacza przewodniczący Komisji. Proszę zwrócić uwagę na art. 152 regulaminu, jak również na artykuł, na który państwo wcześniej powoływaliście się, dotyczący siedmiodniowej przerwy, bo pominęliście pkt 9, który stanowi, że w szczególnych przypadkach terminy te mogą ulec skróceniu.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jeżeli dotyczy to porządku…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przegłosowaliśmy już tę kwestię, a w związku z tym przystępujemy…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Komisja zdecydowała już o dalszym procedowaniu.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Nie, Komisja nie może decydować o zmianie regulaminu Sejmu. Nie ma wyraźniej podstawy do tego, żeby to posiedzenie się odbyło. Może się odbyć w trybie szczególnym, jeżeli…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia. Szanujmy się nawzajem.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, ale proszę nie legalizować Komisji zwołanej nieregulaminowo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Komisja w głosowaniu zdecydowała. Pan te wątpliwości wcześniej podnosił, ale Komisja zdecydowała o dalszym procedowaniu, a w związku z tym proszę przedstawiciela wnioskodawców posła Waldemara Budę o zaprezentowanie kandydatury.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Komisja nie jest uprawniona do tego, żeby łamać regulamin. Przegłosować można wszystko.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowny panie profesorze, Wysoka Komisjo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana profesora Grzegorza Jędrejka na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Grzegorz Jędrejek urodził się 11 lutego 1973 r. w Puławach. Jest absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im. księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Puławach. Pan Grzegorz Jędrejek w 1997 r. uzyskał tytuł magistra prawa, a w 1998 r. magistra historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Następnie na tej uczelni został zatrudniony jako asystent, a potem jako adiunkt. Tytuł doktora uzyskał w 2002 r., a habilitację w 2011 r. Tematem pracy rozprawy habilitacyjnej była „Intercyzy. Pojęcie – treść – dochodzenie roszczeń". Od 2005 r. Grzegorz Jędrejek zatrudniony był na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W 2012 r. pan Jędrejek uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i jednocześnie rozpoczął kierowanie Katedrą Postępowania Cywilnego. Oprócz pracy dydaktyczno-naukowej profesor Grzegorz Jędrejek od 2003 r. zatrudniony jest w Sądzie Najwyższym, gdzie początkowo pracował jako główny specjalista w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, a od 2014 r. jako członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Ponadto w kadencji 2013–2016 profesor Jędrejek był wiceprzewodniczącym Komisji Dyscyplinarnej do spraw Nauczycieli Akademickich przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dorobek naukowy pana profesora jest imponujący, gdyż jest to około 200 publikacji z zakresu prawa cywilnego, postępowania cywilnego, prawa pracy i historii prawa. Jest on również promotorem kilkuset prac magisterskich, recenzentem w przewodach doktorskich i habilitacyjnych. Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan profesor Grzegorz Jędrejek jest bardzo dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Wobec powyższego wnoszę, ażeby Wysoka Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę profesora Grzegorza Jędrejka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie profesorze, ja zacznę od osobistej uwagi, bo ja także kończyłam Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego na wydziale prawa, więc gdzieś spotykaliśmy się na tych korytarzach i powiem szczerze, że tak po ludzku po prostu nie rozumiem jednej rzeczy. Najprawdopodobniej i tak zostanie pan wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego i ja nie rozumiem, jak pan może się godzić na to, żeby ten wybór następował w takiej atmosferze, a więc w atmosferze łamania przepisów regulaminu Sejmu i braku transparentności, która staje się już symbolem tego Sejmu – szybko, chybcikiem, ukradkiem i pospiesznie. Po ludzku tego nie rozumiem i chciałabym, żeby pan po ludzku odpowiedział na pytanie, dlaczego się pan na to godzi, skoro jest pewność tego, że i tak zostanie pan wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Chciałabym także zadać panu pytanie o pańską interpretację art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, który brzmi: „O terminie i porządku posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Prezes Trybunału zawiadamia sędziów Trybunału najpóźniej 7 dni przed dniem posiedzenia". Po pierwsze, czy pana zdaniem omawiany przepis stanowi, że o tym terminie i porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego powinni być zawiadamiani wszyscy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, czy tylko ci, którzy nie przebywają w danej chwili na urlopach. Drugie pytanie, czy pana zdaniem Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału może się odbyć w sytuacji, gdy nie wszyscy sędziowie Trybunału zostali powiadomieni o terminie i porządku posiedzenia tego Zgromadzenia?

Zadając to pytanie, chcę zastrzec dwie rzeczy. Po pierwsze, pytanie dotyczy przepisów, które nigdy nie będą oceniane przez Trybunał Konstytucyjny, więc nie ujawni pan poglądów na temat kwestii, które mogłyby w przyszłości być przedmiotem orzeczenia wydawanego przez pana. Po drugie, pytam, bo jak zapewne się pan domyśla, pytanie to dotyczy tego, czy w ogóle mamy możliwość wyboru pana na sędziego Trybunału Konstytucyjnego w kontekście stwierdzenia bądź niestwierdzenia przez Zgromadzenie Ogólne wygaśnięcia mandatu po sędzim Wróblu. To jest pierwsza kwestia.

Kolejne pytanie dotyczy przedstawienia pańskiej interpretacji art. 194 ust. 2 konstytucji, który stanowi: „Prezesa i Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego powołuje Prezydent Rzeczypospolitej spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego". Chciałabym wiedzieć, jaka w pańskiej ocenie jest rola wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego w świetle omawianego przepisu? W szczególności, czy zgodnie z omawianym przepisem zadaniem wiceprezesa jest zastępowanie prezesa w sytuacji zarówno niemożności wypełnienia obowiązków przez prezesa, jak również braku osoby piastującej funkcję prezesa Trybunału Konstytucyjnego? Czy będąc wybranym na prezesa Trybunału Konstytucyjnego można wszystkie swoje kompetencje oddać w drodze pełnomocnictw innym podmiotom? Czy w pana opinii na przykład ja, jako poseł, mogłabym w drodze pełnomocnictw przekazać na przykład pracownikom Biura Legislacyjnego moje uprawnienia czy kompetencje, czy jednak będąc posłem muszę wykonywać te obowiązki osobiście? W drodze analogii chcę zadać kolejne pytanie. Czy prezes Trybunału Konstytucyjnego pani Przyłębska może przekazywać swoje kompetencje takim osobom jak pan sędzia Muszyński? Chciałabym zadać także pytanie, czy zgodzi się pan na czytanie przez pana Mariusza Muszyńskiego pana prywatnej bądź publicznej korespondencji kierowanej do pana?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To są insynuacje, proszę pani, obraźliwe dla kandydata.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jak wiadomo z pana biogramu, jest pan autorem licznych publikacji prawniczych. Czy mógłby pan wskazać pozycje, które w szczególności odnoszą się do prawa konstytucyjnego? Czy mógłby pan wskazać zakres tego prawa konstytucyjnego, które jest panu naukowo najbliższe? Czy pana zdaniem będą ważne orzeczenia Trybunału Konstytucyj-

nego, w których składzie będzie orzekał na przykład pan Muszyński? Czy to będą ważne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego?

Mamy do czynienia z szeregiem wydarzeń związanych z Trybunałem Konstytucyjnym. Czy pan nazwałby to już kryzysem konstytucyjnym, kryzysem orzeczniczym w Trybunale Konstytucyjnym? Jeżeli tak, to proszę powiedzieć, czym ten kryzys jest spowodowany?

Chciałabym też, aby pan odniósł się do tej dzisiejszej dyskusji na temat regulaminu Sejmu, który mówi o tym, że do wyboru sędziego może dojść najwcześniej po siedmiu dniach od dnia doręczenia posłom druku, a jak pan wie, ten druk z pana kandydaturą został posłom doręczony niecałe dwa dni temu. Jaki jest pana stosunek do takiego szybkiego trybu pana wybierania i do tego, że zostaliśmy poinformowani o zwołaniu tego posiedzenia Komisji raptem na dwie godziny przed posiedzeniem? Czy nie wolałby pan być wybierany w takim trybie, który pozwoliłby na zachowanie transparentności tej procedury?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki, a później pani poseł Barbara Chrobak.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jeszcze ja, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, widzę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, czy nie lepszym trybem byłoby, żeby jednak kandydat mógł odpowiedzieć na postawione już pytania i wtedy zadalibyśmy kolejne pytania? To jednak ułatwiłoby zadawanie kolejnych pytań.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Doświadczenie jednak pokazuje, że państwo wracają często do tych samych pytań. Chciałbym, ażeby każdy z państwa mógł zadać pytanie, więc ta formuła wydaje mi się lepsza. Proszę bardzo, panie pośle, proszę zadać pytanie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, choć uważam, że to ogranicza taką normalną rozmowę z kandydatem i odbywa się to ze szkodą dla całej procedury. Chciałem zapytać pana profesora o ocenę. Jak pan ocenia rozproszoną kontrolę konstytucyjności aktów prawnych? Jak wiemy, konstytucja dopuszcza taką możliwość i czy uważa pan, że tylko Trybunał Konstytucyjny powinien wypowiadać się na temat zgodności z konstytucją, czy również sądy powszechne czy administracyjne mogą w tej sprawie się wypowiadać? Proszę o odpowiedź na to pytanie.

Kolejne moje pytanie dotyczy wyroku Trybunału, który zapewne pan zna, dotyczącego sposobu wybierania prezesa Trybunału. Czy uważa pan, że prezes Trybunału powinien być wybierany w dwóch aktach, czyli że najpierw powinien być wybierany wewnątrz Trybunału przez Zgromadzenie Ogólne, a później powinna być głosowana uchwała o przedstawieniu prezydentowi kandydata? Pytam, bo będzie pan stawał przed takimi decyzjami w ramach Zgromadzenia Ogólnego.

W pana życiorysie, który jest w druku, nie ma podanych tytułów rozpraw. Czy mógłby pan podać tytuły jakichś rozpraw, które pan pisał? Jeżeli jest ich dwieście, to chociaż kilka tytułów proszę podać, bo one nie zostały wymienione. Czy pisał pan jakieś ekspertyzy z zakresu prawa konstytucyjnego? Czy są takie ekspertyzy w pana dorobku?

Myślę, że w pracy w Trybunale Konstytucyjnym ważniejsze będzie raczej pana doświadczenie i dorobek z pracy w Sądzie Najwyższym niż na uczelni, bo tam częściej spotykał się pan z orzecznictwem. Jeżeli można, to chciałbym się też zapytać, z kim pan pracował w Sądzie Najwyższym? Czy był pan asystentem sędziego i jaki był charakter pana pracy? Proszę o informację, czy pisał pan jakieś ekspertyzy dla Sejmu, dla klubów parlamentarnych bądź dla partii? Ostatnie moje pytanie. Kto do pana zwracał się w sprawie udzielenia zgody na kandydowanie? Proszę o odpowiedzi na powyższe pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Proszę, pani poseł Barbara Chrobak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, my jako Klub Kukiz'15 proponujemy, by Sejm wybierał sędziów Trybunału Konstytucyjnego większością dwóch trzecich głosów. Chciałam zapytać pana sędziego, jakie jest pana zdanie na ten temat? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja mam nie tyle pytanie, co prośbę do pana kandydata, żeby na insynuacyjne, obelżywe i obraźliwe dla niego pytania nie odpowiadał. Proszę tego nie robić, żeby do mediów nie poszła wymiana zdań, którą zapoczątkowała Gasiuk-Pichowicz. Chodzi tylko o to, żeby pana kandydata sprowokować. Nie musi pan odpowiadać. Proszę kierować się konstytucją, pan musi udowadniać swoją wiedzę prawniczą, a nie swój światopogląd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, panie profesorze, mam trzy pytania. Jedno właściwie już padło, a mianowicie o pana dorobek w zakresie prawa konstytucyjnego. W tym życiorysie nic na ten temat nie ma, więc może pan mógłby coś więcej na ten temat powiedzieć.

Drugie pytanie dotyczy tego, czy czytał pan opinię Komisji Weneckiej w sprawie Trybunału Konstytucyjnego w Polsce? Co pan sądzi o tej opinii i generalnie, co pan sądzi o tym, żeby odnosić się i zwracać do Komisji Weneckiej w sprawach konstytucyjnych, funkcjonowania Trybunału czy wyboru sędziów? Co pan sadzi o tym ciele?

Trzecie pytanie dotyczy tego, że w pana życiorysie, który nam przekazano przed chwilą, znalazłem informację, że był pan promotorem kilkuset prac magisterskich. Czy mógłby pan nam wyjaśnić, czy to jest pomyłka? Proszę nam wyjaśnić, jaka jest tajemnica tak niezwykłej liczby prac magisterskich, których pan był promotorem, bo to wygląda na jakąś taśmę produkcyjną, skoro, jak rozumiem, promotorem mógł pan być od roku 2011.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę pana, to jest…

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Ale prosiłbym o jakieś wyjaśnienie tego…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Widać, że pan na uczelni nie pracował.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Pracowałem również na uczelni i prosiłbym o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie profesorze, tych tematów jest rzeczywiście bardzo dużo, co potwierdza to, co powiedziałem na początku, że według mnie proces wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego powinien być procesem transparentnym, w którym uczestniczy nie tylko Komisja, której posiedzenie zwoływane jest na godzinę przed rozpatrzeniem kandydatury, ale również środowisko prawnicze, organizacje pozarządowe. Jak pan wie, 16 grudnia w polskim Sejmie był dniem, kiedy dyskutowaliśmy o obecności wolnych mediów w Sejmie, jak również o art. 61 konstytucji, czyli o prawie obywateli i o działaniach organów władzy publicznej. Jak pan ocenia decyzję pani sędzi Julii Przyłębskiej, dotyczącą ograniczenia relacjonowania rozpraw odbywających się przed Trybunałem Konstytucyjnym? Taka informacja pojawiła się w związku z rozpatrywaną przez Trybunał sprawą biegu terminu przedawnienia zobowiązań podat-

kowych. Na rozprawie stawili się dziennikarze, operatorzy i fotoreporterzy zainteresowani sprawą, jednak przed rozpoczęciem rozprawy zostali oni wyproszeni z sali przez pracowników biura prasowego, powołujących się na zakaz pani sędzi Julii Przyłębskiej. Chciałbym zapytać pana, czy podziela pan tego typu praktykę, którą zastosowała pani sędzia Julia Przyłębska, nieznaną wcześniej jeśli chodzi o organizację pracy Trybunału i dostęp mediów do rozpraw? Czy według pana tego typu sytuacja nie narusza art. 61 ust. 1 konstytucji, jak również art. 6 ust. 1 oraz art. 10 europejskiej konwencji praw człowieka? Zgodnie z orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka media powinny być poinformowane o rozprawach oraz mieć prawo efektywnego w nich udziału. Efektywny udział mediów w rozprawie oznacza możliwość nagrywania dźwięku i obrazu oraz sporządzania notatek w celu opracowania rzetelnego materiału dziennikarskiego, co zawarte jest w orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Druga sprawa dotyczy samego powołania pani sędzi Julii Przyłębskiej na stanowisko prezesa. Co pan sądzi o publicznym wyjaśnieniu w tej sprawie, które złożył pan sędzia Piotr Pszczółkowski, mający wątpliwości co do zgodności z prawem obowiązującym w grudniu uchwały Zgromadzenia Ogólnego sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w którym nie uczestniczył pan sędzia Rymar? W opinii pana sędziego Piotra Pszczółkowskiego, żeby Zgromadzenie Ogólne mogło się odbyć, to w tym zgromadzeniu powinno uczestniczyć 15 sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jaki jest pana pogląd w tej sprawie?

Chciałbym również nawiązać do pytania pana posła Roberta Kropiwnickiego. Kto z przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości rozmawiał z panem i zaproponował w imieniu tej formacji kandydowanie na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Czy kiedykolwiek współpracował pan z formacją polityczną o nazwie Prawo i Sprawiedliwość? Czy w przeszłości pisał pan jakiekolwiek opinie prawne lub też ekspertyzy dla Prawa i Sprawiedliwości? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący Tomasz Rzymkowski, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie profesorze, w notatce biograficznej jest podana informacja, że popełnił pan ponad 200 prac naukowych między innymi z zakresu historii prawa. Chcę zapytać, jakie są pana zainteresowania akurat tą dziedziną? Drugie pytanie. Chciałbym zapytać, jakie są pana spostrzeżenia w perspektywie historycznej, jeśli chodzi o kształt Trybunału Konstytucyjnego? Zapewne zna pan te koncepcje Trybunału Konstytucyjnego, które w okresie II Rzeczypospolitej się pojawiały i to czy jest potrzebna zmiana dzisiejszego uregulowania Trybunału Konstytucyjnego, to pewnie jak tu wszyscy siedzimy, jesteśmy o tym przekonani, ale czy z tej koncepcji, która istniała w doktrynie prawa II Rzeczypospolitej, możemy wyciągnąć jakieś wnioski na przyszłość. Czy w pana opinii potrzebna jest zmiana podejścia do zagadnienia sądownictwa konstytucyjnego w Polsce? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Zanim udzielę głosu panu profesorowi, chciałbym przypomnieć Wysokiej Komisji, że kandydat na sędziego Trybunału Konstytucyjnego winien cechować się wyróżniającą wiedzą prawniczą. W związku z tym Komisja powinna nabrać przekonania bądź też nie, czy kandydata cechuje wyróżniająca wiedza prawnicza. Nie jest rolą kandydata rozstrzyganie poszczególnych kazusów, mało tego, może utrudniać w przyszłości rozpoznawanie spraw tego rodzaju. Panie profesorze, a zatem proszę o udzielenie odpowiedzi na stawiane pytania, w szczególności dostarczenie Komisji argumentów dotyczących posiadanej wyróżniającej wiedzy prawniczej.

Kandydat na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego Grzegorz Jędrejek:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Jest mi bardzo miło, że na tej sali jest kilka osób, które uczyłem w trakcie swojej kariery akademickiej. To też jest dowodem na to, że nie była to kariera bezowocna. Proszę państwa, te pytania są pogrupowane w dwóch blokach. Blok pierwszy ma charakter osobisty. Czy nie jestem związany z partią Prawo i Sprawiedliwość? Na początku wypowiedzi pani poseł Gasiuk-Pihowicz powiedziała,

że będę sędzią pisowskim, co jest naturalnie obraźliwe, bo nigdy nie byłem członkiem żadnej partii. Nigdy nie pisałem ekspertyzy na rzecz PiS-u. Pisałem ekspertyzy na rzecz Sejmu, ale przecież Sejm nie jest pisowski, tylko to jest Sejm polski. To jest pierwsza uwaga. Kto mi zaproponował kandydowanie? Dostałem telefon z Klubu PiS-u, czy zgodzę się kandydować. Daję państwu słowo, że w życiu nie rozmawiałem z aktualnymi politykami PiS-u. Dzisiaj po raz pierwszy mam taką szansę. Rozmawiałem kilka lat temu z panem profesorem Ciochem, który był senatorem PiS, w tej chwili jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego. I to jest jedyna osoba, która ma związek z Prawem i Sprawiedliwością. Ktoś może się zastanawiać, i państwo się zastanawiacie, dlaczego Klub PiS-u zaproponował mnie, gdzie jest zagadka. Otóż, proszę państwa, kluby partyjne proponują kandydatów, którzy mają określony światopogląd. Jedni profesorowie mają w teczce jedną gazetę, drudzy mają drugą, a ja akurat w teczce mam dwie gazety. Jestem, moim zdaniem, bezstronnym kandydatem. Nie mam żadnych formalnych związków z PiS-em. Dzisiaj po raz pierwszy miałem okazję podać rękę panu posłowi, panu posłowi, osobom, które znam z telewizji. I taka jest prawda. Natomiast dlaczego zostałem wystawiony? Ze względu na swoje poglądy. Tak przypuszczam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać. Pani poseł.

Kandydat na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego Grzegorz Jędrejek:

Proszę państwa, zaprosiliście mnie państwo jako gościa i chcecie, żebym rozwiązywał problemy dotyczące regulaminu. To jest jakieś nieporozumienie. Ja się dostosowuję do tego, co zastaję w domu gospodarza. A pani poseł oczekuje, że ja jako gość zacznę państwu porządek obrad Komisji w jakiś sposób ustalać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, niech pani nas szanuje. Proszę nie zabierać głosu bez zezwolenia. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę nie zabierać głosu bez zezwolenia. Był czas, kiedy pani mogła w sposób nieskrępowany wypowiadać się i zadawać pytania. Proszę o zachowanie porządku.

Kandydat na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego Grzegorz Jędrejek:

Ja nie rozwiążę państwa kwestii formalnych i proceduralnych, bo ja tu jestem gościem zaproszonym przez państwa. Państwo jako domownicy musicie te kwestie rozwiązać. Przychodzę do kogoś z wizytą i zaczynam w domu gościnnym robić porządki? Ja nie mam kompetencji, nie jestem posłem, żeby się wypowiadać w państwa kwestiach wewnętrznych. Skończę swoją wypowiedź, bo państwo będziecie mieli dalsze pytania. Dlaczego zostałem wybrany? Zaproponowany. To jest ta tajemnica. Ze względu na poglądy, którym od wielu, wielu lat jestem wierny. I to jest cała tajemnica. Natomiast jestem absolutnie kandydatem bezpartyjnym. Jeżeli chodzi o dalsze pytania osobiste, to znaczy kwestię dorobku, to wczoraj otworzyłem komputer i na jednym z portali trzy czwarte wypowiedzi na 400 to są wyzwiska, jaki to jest prawnik itd. Chociaż to jest nieładnie, że się sam chwalę, ale pod katem kompetencji nie mam sobie nic do zarzucenia. Jestem autorem kilkudziesięciu monografii. Niektóre z moich monografii cywilistycznych mają kilka wydań. Otwieram jedną z gazet codziennych i czytam: jest autorem sprawozdań z konferencji o charakterze religijnym, a w Internecie o nim nic nie ma i kolejne wpisy to potwierdzają. Można w Google wpisać moje nazwisko i zobaczyć, ile jest pozycji monograficznych, komentarzy w jednym z najpoważniejszych wydawnictw prawniczych, które dzisiaj można kupić w księgarni. Dwa miesiące temu ukazała się moja monografia w wydawnictwie Wolters Kluwer dotycząca dochodzenia roszczeń przez pracowników poddanych lobbingowi, molestowaniu i dyskryminacji. Same tytuły monografii, habilitacja „Intercyzy – pojęcie – treść – dochodzenie roszczeń", „Zarząd majątkiem wspólnym małżonków", „Egzekucja przez zarząd przymusowy". Jestem autorem trzech tomów komentarza do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Tak że tych pozycji jest dużo, można to zobaczyć na stronach Wydziału Prawa i Administracji UKSW. Nie są to wszystkie pozycje, jest około 200. Też nie chodzi o to, żebym miał tutaj chwalić się swoim dorobkiem, natomiast nie jesteście państwo w stanie zakwestionować mojego dorobku.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale nikt nie chce.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nikt nie chce kwestionować pana dorobku.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To głosujmy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia. Po raz kolejny bardzo panią o to proszę.

Kandydat na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego Grzegorz Jędrejek:

Natomiast pan przewodniczący mówił, żebym się nie wypowiadał na temat kwestii, które będą przedmiotem obrad Trybunału, ale pozwolę sobie na pewna wypowiedź. Moim zdaniem spór konstytucyjny, w którym tkwimy, jest sporem, który polega na różnicy wykładni prawa. Wszyscy znamy historię trzech wybranych sędziów, którzy nie złożyli ślubowania przed panem prezydentem. Większość pytań tutaj zadawanych dotyczy tego kazusu, czyli stanu faktycznego. Pan prezydent odmówił przyjęcia ślubowania. Jedni prawnicy twierdzą, że przyjęcie ślubowania jest to zdarzenie prawne, które warunkuje możliwość orzekania i ja do tego stanowiska się przychylam. Nie ma wątpliwości. Pan prezydent odmówił przyjęcia ślubowania. Czy miał do tego prawo? Czy miał prawo odmówić przyjęcia ślubowania od trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego? Jeżeli skorzystał z tego prawa, to moim zdaniem miał do tego prawo. To jest pytanie, które dotyczy sędziów dublerów. Sędziowie zostali wybrani przez poprzedni Sejm, trzech sędziów, więc mamy kazus, mamy stan faktyczny. Ustawodawca nie uregulował sytuacji, co się dzieje, kiedy prezydent odmawia przyjęcia ślubowania. Jest pewna luka. Moim zdaniem odmowa przyjęcia ślubowania to jest przeszkoda prawna w objęciu urzędu, bo żeby sądzić, to sędziowie muszą złożyć przed prezydentem ślubowanie. Ta przeszkoda prawna doprowadziła do wygaśnięcia uchwały o ich wyborze. Sejm musiał wybrać trzech nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, żeby Trybunał zgodnie z konstytucja liczył 15 członków. Proszę państwa, nie ma mechanizmu, który by zmusił prezydenta do przyjęcia ślubowania. Dzisiaj jestem przed państwem i nie wiem, czy dojdzie do etapu przyjęcia ślubowania. Jeżeli prezydent odmówi przyjęcia ode mnie ślubowania, to w jaki sposób ja wyegzekwuję ten obowiązek? Przyjdę z policją i policja przyprowadzi prezydenta, żeby przyjął ode mnie ślubowanie? Po prostu jest luka w prawie. Przyjęcie ślubowania jest przesłanką konieczną *conditio iuris* do objęci funkcji sędziego. Taki jest mój pogląd w prawie. Można mieć także inny pogląd w prawie, bo to wszystko wynika z różnicy wykładni. Tu padło też pytanie, jak odnoszę się do rozproszonej kontroli konstytucji dokonywanej przez 10 tysięcy sędziów? Uważam, że to jest anarchia, jeżeli 10 tysięcy sędziów w Polsce będzie dokonywało wykładni konstytucji przy istnieniu organu, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. To jest odpowiedź na kolejne pytanie. Wrócę do poprzedniej kwestii. Odmowa przyjęcia przez pana prezydenta ślubowania jest zdarzeniem prawnym i to zdarzenie wywołało dwa skutki. Skutek pierwszy. Wybrani sędziowie nie mogli objąć urzędu sędziego, nie mogli zostać dopuszczeni do orzekania. Skutek drugi, zdaniem niektórych jest to delikt konstytucyjny, ale o tym czy jest to delikt konstytucyjny czy nie, możemy pisać artykuły, książki, natomiast nie będziemy tego rozstrzygać. O tym, czy to jest delikt konstytucyjny, zdecyduje w przyszłości, a może nie zdecyduje, organ konstytucyjny. Natomiast co mnie w tym wszystkim niepokoi? Robienie ze sporów prawnych sporów dotyczących istoty państwa polskiego. Robienie ze sporów, które dotyczą wykładni przepisów, sporów dotyczących bytu państwa polskiego, zagrożenia demokracji w państwie polskim. Jestem absolutnie otwarty na dyskusję, która ma charakter prawny, która jest oparta na argumentach dotyczących wykładni przepisów. Nie wiem, czy państwa zadowoliłem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Serdecznie dziękuję, panie profesorze, za wypowiedź. Myślę, że wypowiedź pana profesora pozwoliła członkom Komisji wyrobić sobie zdanie co do tego, czy pan profesor

posiada wyróżniającą wiedzę prawniczą. Jestem głęboko przekonany o tym, że nikt spośród członków Komisji nie wątpi w wyróżniającą wiedzę prawniczą pana profesora, natomiast liczę się z tym, że członkowie Komisji nie zgadzają się z niektórymi poglądami pana profesora, co jest dla mnie zupełnie zrozumiałe i naturalne, że nie wszyscy muszą podzielać tego rodzaju poglądy. Natomiast sądzę, że wszyscy nabrali przekonania, że pan profesor dysponuje wyróżniającą wiedzą prawniczą. Proszę państwa, straciliśmy dużo czasu…

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale ja nie dostałam odpowiedzi na pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Moment. Straciliśmy dużo czasu na sprawy natury organizacyjno-proceduralne, a ja zaznaczałem na wstępie, że dysponujemy salą tylko do godziny 13.15 i to nie jest już moja sprawa. Sekretariat Komisji wyszukiwał sali, a ja już na posiedzeniu poprzedniej Komisji mówiłem państwu, że będziemy dysponować salą od godziny 12.00 do godziny 13.15. Ta sytuacja nie ulega zmianie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W związku z tym ogłośmy przerwę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W związku z tym, drodzy państwo, zamykam dyskusję.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ja nie otrzymałam odpowiedzi na moje pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Ponieważ jest głos przeciwny, poddaję pod głosowanie mój wniosek o zamknięcie dyskusji.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ja zadałam pytanie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem dyskusji? (13)

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Są posłowie, którzy chcą zadawać pytania. Naturalnym jest…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Głosujemy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale nie głosujemy, to nie jest Sejm niemy, tylko posłowie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (7)

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, proszę umożliwić posłom zadawanie pytań.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że przegłosowano wniosek o zamknięcie dyskusji.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana profesora na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego? (14)

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To jest anarchizacja polskiego Sejmu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Widzieliśmy anarchizację 16 grudnia. Proszę nas nie pouczać. Dziękuję. Kto jest przeciw? (5) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (3) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana profesora Grzegorza Jędrejka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Pozostał nam jeszcze wybór sprawozdawcy. Proponuję na sprawozdawcę panią poseł Krystynę Pawłowicz. Czy pani poseł wyraża zgodę? Dziękuję. Czy jest sprzeciw? Proszę państwa, nie zamknąłem jeszcze posiedzenia Komisji. Poddaję pod głosowanie wniosek, by sprawozdawcą Komisji była pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Kto jest za? (12)

Poseł Michał Szczerba (PO):

Mam wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Jest głosowanie. Pan rozumie, panie pośle. Dziękuję. Kto jest przeciw? (4) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja upoważniła do przedstawienia sprawozdania z posiedzenia Komisji na forum plenarnym panią poseł profesor Krystynę Pawłowicz.

Wobec wyczerpania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo serdecznie dziękuję państwu za udział w dzisiejszym posiedzeniu. Panu profesorowi Grzegorzowi Jędrejkowi gratuluję pozytywnej opinii. Dziękuję bardzo.